Tow. Akc. **J. JOHN** w Łodzi,

wyrabia jako specjalność:

Walce Młyńskie

w stanie surowym lub zupełnie gotowym, nie ustępujące w niczem walcom zagranicznym

Łożysko elewatorowe, Kompletne przystawki napędowe do elewatorów. Mechanizmy i całkowite uzbrojenia do kamieni młyńskich i t. p.

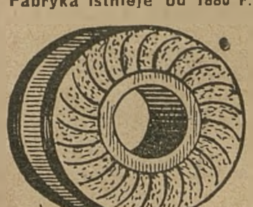
Pędnie (Transmisje) **Koła zębate**
Tokarki szybokltnące,
Wiertarki słupowe,
Ruszta ekonomiczne oraz wszelkie odlewy żeliwne.

WŁASNE BIURA SPRZEDAŻY:

Warszawa	Kraków	Poznań	Lwów	Katowice	Lublin	Gdańsk
Jerozolimska 51.	Basztowa 24.	Cieszkowskiego 8.	Zyblikiewicza 39.	Ks. Damrata 6.	Cicha 6, tel. Nr. 313.	

Dostawa ze składu lub w terminach krótkich.

Fabryka istnieje od 1880 r.



JÓZEF LEWIŃSKI WŁOCŁAWEK

FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH

poleca znakomitej dobroci

Kamienie Francuskie Naturalne

Złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego francuskiego La Ferte kwarcu.

Kamienie Sztuczne:

Kwarcowe z najlepszego francuskiego kwarcu, **Kwarcowo-Szmerglowe, Szmerglowe i Plaskowe.**

Nakładanie świeżej masy Kwarcowej lub szmerglowej w maszynach do czyszczenia zboża, łuszczarkach, perlakach i śrutownikach.

Kwarc i Szmergiel mielony w różnych grubościach ziarna. **Magnezyt. Chlorek magnezu.**

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE, Sp. Akc.

Zarząd i Centralne Biuro Techniczne: Warszawa, Kopernika 30. — Tel. centr.: 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36. — Skrót telegraficzny: „Warszawa-Meljoracje".

Oddziały: Kraków, Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Radom, Częstochowa, Wilno, Płock, Piotrków Trybunalski, Brześć nad Bugiem.

Krajowe Tow. Meljoracyjne sporządza projekty zakładów o sile wodnej i wszelkich budowli, tak dla użytku prywatnego, jak w celu uzyskania koncesji prawno-wodnych i przemysłowych.

K. T. M. wykonywa wszelkie meljoracje, jak: drenowanie, osuszanie, nawodnianie, stawy rybne, meljoracje torfów, regulacje rzek, drogi gruntowe i szosowe oraz kolejki, budynki gospodarcze i t. p., oraz przeprowadza pomiary dla regulacji serwitutów, parcelacji i komasacji.

Rok XI. Warszawa, 31 maja 1929 r. Nr. 10

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.	Redakcja „Młynarza Polskiego"	1615
Dla nie członków . .	Nowy-Świat 70, tel. 277-45	

Fatalne skutki obecnej gospodarki zbożowo-aprowizacyjnej

Jak dalece w sferach młynarstwa państwowa polityka zbożowo-aprowizacyjna wywołuje rozgoryczenie, może służyć jako dowód niżej podany artykuł, nadesłany nam ze Wschodniej Małopolski z prośbą o umieszczenie.

Z początkiem roku 1927 zapowiedział szumnie ówczesny rząd p. Bartla, że wstępuje na drogę czynnej polityki zbożowej i aprowizacyjnej, która ma na celu opanowanie sytuacji na rynku zbożowym i mącznym i stabilizację cen zboża chlebowego i jego pochodnych.

Po tem obiecującem obwieszczeniu rozpoczął rząd p. Bartla walkę podjazdową z wszystkiemi czynnikami zainteresowanymi w produkcji, przeróbce i konsumcji zbóż chlebowych i dzięki sprężystości i celowego doboru środków, położył na obie łopatki przemysł młynarski i piekarski, podkopał byt i rozwój rolnictwa i handlu płodami rolniczymi i zniewolił szarokie warstwy spożywców do konsumcji lichego chleba, a nawet lichej jakości potraw, sporządzanych z mąki pszennej znormalizowanej.

Skutki tej polityki odczuwa teraz całe społeczeństwo, odczuwa Skarb Państwa, którego pieniędzmi szafowano, odczuwa i odczuwać będzie jeszcze długi czas nasze życie gospodarcze, wytrącone z właściwej kolei naturalnego rozwoju, a wepchnięte w podwórko etatyzmu.

Czynną politykę aprowizacyjną i zbożową zainicjowaną dnia 7.VI. 1927. konferencją międzyministerjalną, w czasie której zaproszeni przez rząd eksperci jednogłośnie wypowiedzieli się przeciw wszelkiego rodzaju ingerencji Państwa, jak normalizacja przemiału zbóż chlebowych, tworzenie rezerw zbożowych, budowa elewatorów, ograniczenia wywozowe i zakup zboża zagranicznego przez Państwo.

Mimo wszelkich fachowych wywodów czynników obeznanych dokładnie z naszymi stosunkami gospodarczemi b. rząd p. Bartla oddał w ręce niefachowe zakup zboża zagranicą.

Pierwszy już występ naraził Skarb Państwa na duże straty materjalne, niezręczny bowiem wysłannik Rzadu, kupując otwarcie na giełdach niemieckich amerykańskie żyto dla Polski, wpłynął na zwykżę cen, dochodzącą do 2 dol. na kwintalu. Były to dnie rekordowych cen dla żyta na giełdach niemieckich.

Żyto to, które po zaprzestaniu zakupów i nadejściu do kraju warte było o kilka dolarów na kwintalu mniej od ceny zań zapłaconej, zostało oddane na cele wojskowe po cenie kupna i tak pozornie nie wykazano strat, faktycznie przez Skarb Państwa poniesionych.

W jesieni roku 1927, zakupiono w kraju wielkie ilości żyta dla rezerw zbożowych, płacąc wysokie ceny i kupując nieszczególny towar.

W tym też czasie rozpoczęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych akcję w kierunku normalizacji przemiału żyta i w październiku 1927 r. wprowadzono obowiązkowy przemiał żyta na 65%-ową mąkę, a komisje cennikowe rozwinęły szczególnie gorliwą pracę, dokładając wszelkich starań, by ceny mąki i chleba nie odpowiadały nigdy cenom zboża i rzeczywistym kosztem przemiału i wypieku.

Ta celowa polityka stała się powodem, że przemysły młynarski i piekarski, przetwarzające główne produkty rolnictwa, musiały ograniczać swoją produkcję, gdyż stały się przedsiębiorstwami biernemi. Szerokie sfery konsumentów nie odniosły z tego żadnej korzyści, gdyż mniej zamożną ludność zniewolono do zakupu jednolitego chlega z 65% mąki, droższego od chleba sporzadzanego poprzednio z mąki żytniej wymiału 50 — 72%, ludność zaś zamożniejsza masowo zaczęła konsumować chleb pszenno-żytni i pieczywo pszenne, co wpłynęło na nadmierne zapotrzebowanie pszenicy, którą Polska produkuje znacznie mniej, niż potrzebuje.

Smutkiem takiej gospodarki była konieczność importu z zagranicy wielkiej ilości pszenicy po cenach wygórowanych, a następstwem tego wzrost bierności bilansu handlowego.

Z początkiem roku 1928 zabroniono wypieku chleba pszenno-żytniego i rozpoczęto akcję w kierunku wprowadzenia nomalizacji przemiału pszenicy na mąkę 65% (a żyto na mąkę 70%), matywując to tem, że konieczność poprawy bilansu handlowego wymaga ograniczenia spożycia mąki pszennej i że

przemiał żyta na mąkę 70% umożliwi lepsze wyzyskanie ziarna.

Mimo sprzeciwu kół zainteresowanych i to tak producentów rolnych jak i przetwórców, a nawet konsumentów, wprowadzono w jesieni roku 1928 normalizację przemiału pszenicy i żyta w sposób przez rząd proponowany.

Charakterystycznym objawem tych poczynań było to, że w chwili zwołania konferencji rzeczoznawców przez Ministerstwo Spraw Wewn., dotyczące rozporządzenia, których projekty miały być przedmiotem obrad, były już przez rząd uchwalone i podpisane, przyczem okazało się, że rozporządzenia, których projekty miały być przedmiotem obrad, były już przez rząd uchwalone i podpisane, przyczem okazało się, że rozporządzenie o przemiale żyta na 70% mąkę było wadliwie ułożone i musiano je jeszcze przed wejściem w życie znowelizować.

Były premjer p. Bartel, u którego młynarze, biorący udział w konferencji starali się uzyskać audjencje, celem wytłumaczenia mu szkodliwych skutków takiej polityki zbożowej, nie raczył przyjąć deputacji przemysłu młynarskiego i wszedł na drogę, która w połączeniu z polityką tworzenia rezerw zbożowych, wiodła już wprost do katastrofy.

Idąc po linji raz wytyczonej, zabronił rząd wywozu zbóż chlebowych i zakupił w jesieni r. 1928 i w ciągu zimy r. 1929 wielkie ilości żyta, a pośrednio nawet większe ilości pszenicy zagranicą (zakupy „Społem" na Węgrzech) magazynując te zapasy po części w elewatorach, po części w magazynach prywatnych, nie licząc się w zupełności z tem, że zbiory w tym roku były wprost rekordowe na całym świecie, oraz pomijając zupełnie wielki urodzaj ziemniaków w Polsce.

Nie dziw tedy, że przy takiej mentalności czynników odpowiedzialnych za politykę zbożową Państwa, Skarb ponosi olbrzymie straty, a pieniądz, wyciśnięty śrubą podatkową idzie na marne.

Ofiarą tej polityki aprowizacyjnej i zbożowej padło: 1) Rolnictwo, które dziś na przednówku otrzymuje za żyto cenę o 50% niższą, jak po żniwach, które dzisiaj na przednówku, potrzebując pieniędzy i nie mając żadnego kredytu, sprzedawać musi zabezcen plon ciężkiej pracy, a które o ileby zmuszonem było, ze względu na brak gotówki i kredytu sięgnąć do sprzedaży zboża nowego, nie znajdzie na nie odbiorcy, chyba że zdecyduje się oddać je zapół darmo spekulantom.

3) Przemysł młynarski, który został w zupełności zniszczony i od 2 lat pracuje z olbrzymiemi stratami, zniewolony jest od szeregu miesięcy do zupełnego, a w najlepszym wypadku częściowego zastanowienia ruchu swych przedsiębiorstw oraz do redukcji licznych rzesz pracowników.

Tak szumnie reklamowane kredyty młynarskie, okazały się jedynie obietnicą, gdyż — pomijając już to, że o ileby z nich korzystały młyny zorganizowane, pokryćby one mogły zaledwie dzienne zapotrzebowanie zboża — sposób ich realizowania uniemożliwia młynom korzystanie z nich.

3) Konsumenuci, których przy nadmiarze zboża karmiono cały rok otrębami, ponieważ 70% mąka żytnia zawiera ich całe mnóstwo, oraz mąką pszenną, której już wygląd sam budzić musi odrazę.

W końcu jeszcze raz podkreślamy, że konsumenta polskiego zmuszono do spożywania chleba zawierającego 10% otrąb, gdyż tyle ich 70%-owa mąka żytnia zawiera, a za chleb ten płaci się więcej, niż za chleb lepszej jakości, przed wprowadzeniem normalizacji.

Uczyniono zaś to — zdaje się — w tym celu, by zaoszczędzone wskutek tego kilkadziesiąt tysięcy wagonów żyta, które nawiasem mówiąc psuje się gwałtownie i ulega znieszczeniu, wywieźć i sprzedać zagranicą, szczególnie zaś w Niemczech, **po cenach niższych od cen, jakie możnaby było uzyskać za otręby, gdyby eksport tychże nie był wzbroniony.**

Z. M.

Znieść normalizację przemiału

Niebywała o tej porze zniżka cen żyta, wysunęła sprawę państwowej polityki zbożowej na czoło zagadnień gospodarczych chwili. Dalsza zniżka cen żyta nie słabnie. W centrum obrotów zbożem w Poznaniu cena żyta w ciągu 20 dni spadła z 32.50 zł. na 26, t. j. do poziomu nienotowanego od 3 lat wogóle. Doszło do tego, że ceny żyta zrównały się z cenami otrąb. Jasnem jest, że w tych warunkach przy braku paszy rolnicy posługują się masowo żytem, jako karmą dla bydła.

Sytuacja jest bardzo poważna. Nienormalna o tej porze zniżka cen przynosi gospodarstwu naszemu dziesiątki miljonów strat.

Przyznać trzeba, że w sprawach zbożowych czynniki państwowe nie miały szczęśliwej ręki.

Chcac ustabilizować ceny na produkty rolnicze, a szczególnie na zboże chlebowe, Rząd zamknął zeszłego roku po żniwach wywóz, nałożył cła wywozowe także na żyto, jednocześnie otwierając granice na pewien czas na premjowany przywóz zboża z Niemiec. Nadto wydano rozporządzenie o normalizacji przemiału, celem zaoszczędzenia zboża na spożycie.

Rezultatem takiej polityki zbożowej była nader dotkliwa ciasnota gotówki na jesieni zeszłego roku, wzrost protestowanych weksli i obecna niepomiernie niska cena na żyto. Do tego przyczynia się również niepewność polityki Rządu wobec znacznych strat, ciążących na państwowych rezerwach zbożowych. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że straty na rezerwach zbożowych lekko licząc wynoszą blisko 20 miljonów złotych.

Poniżej podajemy obliczenie, dokonane przez „Gazetę Handlową" w Warszawie w sferach kupców zbożowych. Otóż obliczenie to wykazuje, że przy dokonywaniu rezerw, wynoszacych 10.000 wagonów po 10 tonn kosztowało 35 miljonów złotych, licząc 35 zł. za kwintal. 4% od tej sumy na wyschnięcie daje 1,4 milj. zł. Strata na procentach od tej sumy przy 8% za 9 miesięcy (wrzesień — maj) — wynosi 2,1 mil. zł. Wreszcie przeróbka, składowanie i różne 70 gr. od kw. miesicznie za 8 miesięcy—5,6milj. zł. Licząc zaś, iż 1 kwintal kosztował państwo z przewozem, osiowem i administracja, minimalnie 38 zł., gdy obecnie uzyskać można 28 zł., przeciętnie należy powiększyć

powyższą sumę o okrągłe 10.000,000 zł., co w sumie daje 19,1 mil. zł. straty.

Co mówią cyfry powyższe? Skarb państwa poniósł miljonowe straty, rolnictwo i młynarstwo znalazły się w sytuacji nader krytycznej.

Czy sfery nie powinny uwzględniać opinji sfer młynarskich. **Niezwłocznie winno być zniesienie normalizacji przemiału w jakiejkolwiekbądź postaci, gdyż jest to kardynalnym nakazem polityki zbożowej**, ponieważ wytworzył się absurdalny stan: **zwierzętom daje się całe zboże** jako paszę, a ludziom na spożycie normalizuje się jakość. Zniesienie normalizacji przemiału przyczyni się do większej podaży otrąb i do wywozu choć niewielkiej ilości poślednich gatunków mąki.

**
*

W ostatnim momencie dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że rozporządzenie normujące przemiał pszenicy ma być uchylone. Odpowiednie ogłoszenie ma podobno ukazać się w najbliższym czasie.

Co do normalizacji przemiału żyta, takowa pozostaje nadal w mocy dotychczasowej. Ewentualna zmiana lub uchylenie mogłyby nastąpić nie wcześniej jak dopiero po nowych zbiorach. F. L.

Kronika

UROCZYSTE OTWARCIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU.

Dnia 16 maja rano o godz. 10 odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Akt otwarcia, dokonany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbył się w olbrzymim westibulu reprezentacyjnym, wypełnionym szczelnie zgórą 2000 osób.

Już o godz. 9-ej poczęli się zbierać w westibulu uczestnicy uroczystego aktu. Przybywali więc kolejno: członkowie rządu z p. premjerem Świtalskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z Warszawy z J. E. nuncjuszem apostolskim Marmaggim i ambasadorem Francji Larochem na czele, wszyscy attaches wojskowi placówek dyplomatycznych w Warszawie. Licznie reprezentowane były sfery finansowe z p. prezesem Banku Polskiego dr. Wróblewskim i doradcą finansowym p. Deweyem. Ciało ustawodawcze reprezentowało liczne grono posłów i senatorów z wicemarszałkiem Sejmu Czetwertyńskim i marszałkiem senatu Szymańskim.

Krótko przed godziną 10-tą przybył do westibulu J. E. ks. kardynał prymas Hlond, a punktualnie o godz. 10-ej powitany dźwiękami hymnu narodowego i okrzykiem „Niech żyje" wszedł pan Prezydent wraz z p. Mościcką. Panu Prezydentowi towarzyszył wojewoda Dunin-Borkowski. Pan Prezydent zajął następnie miejsce na estradzie bogato udekorowanej zielenią, mając po prawej swej stronie p. Mościcką oraz p. premjera Świtalskiego i jego małżonkę, po lewej zaś J. E. ks. prymasa Hlonda i marszałka Senatu, Szymańskiego i wicemarszałka Czetwertyńskiego.

Uroczystość rozpoczął chór Koła śpiewackiego polskiego i chór im. Chopina, który z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał hejnał P. W. K.

**
*

Następnie przemówił Prezydent Rady Głównej P. W. K., p. Cyryl Ratajski.

W przemówieniu swem p. Ratajski, podkreślił, że Powszechna Wystawa Krajowa, wykazując dorobek wolnego od lat 10-ciu narodu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ma przedewszystkiem służyć pokrzepieniu serc, ma wielkim głosem wołać „sursum corda". Naprzekór wątpiącym i zrozpaczonym, naprzekór wszystkim hamulcom życia narodowego. Powszechna wystawa ma wykazać bezcenne siły twórcze narodu, jego zdolność do największych wysiłków, jego zmysł organizacyjny coraz doskonalszy i płodność ducha niezwykłą. U obywateli, nieprzenikniętych dostatecznie ideą państwa polskiego, ma pogłębić szacunek dla zdolności narodu polskiego i wiarę w jego siły gospodarcze, wiążąc ich mocniej z państwowością polską. Ma wzbudzić u obcych zaufanie w sprawność państwową społeczeństwa naszego i przekonać, że zdolni jesteśmy, na równi z innemi narodami, do współpracy około postępu ludzkości. Ma cudzoziemcom dać sposobność do bliższego poznania kraju, jego zabytków historycznych i piękności krajobrazu, włączając Polskę w krąg ich zainteresowania się turystycznego. Ma wreszcie podtrzymać i zacieśnić węzły kulturalne i ekonomiczne z rodakami, rozpierzchłymi z konieczności życiowej po wszem świecie.

W następnem, dłuższem przemówieniu, p. prez Zarządu P. W. K. dr. Stanisław Wachowiak, między innemi wskazał, że cele wystawy określone zostały w sposób następujący: **Powszechna wystawa krajowa ma pokazać swoim i obcym wielkość kultury Polski, potęgę jej gospodarstwa. Musi ona podnieść konsumcję wewnętrzną i eksport zagraniczny. Musi się stać potężnem narzędziem propagandy na rzecz Polski zagranicą.**

Oby Powszechna wystawa krajowa była dokumentem spełnionego obowiązku wobec przeszłych i przyszłych pokoleń. Oby współczesnym pokazała, iż „Polska to wielka rzecz".

Na przemówienia te raczył odpowiedzieć pan Prezydent Rzeczypospolitej jak następuje:

Dzisiejsza uroczystość otwarcia Powszechnej wystawy krajowej dla uczczenia 10-lecia niepodległości, przejmuje mnie głęboką i szczerą radością. Stoimy wobec wykończonego dzieła, będącego owocem zgodnych wysiłków jego inicjatorów, rządu i całego narodu, aby podziwiać dorobek gospodarczy i kulturalny całej Polski.

Hołdem pracy nazwali to dzieło inicjatorowie. słusznie uważając, że uczczenie pracy, jako największej wartości narodu, jest najlepszym sposobem uczczenia 10-letniej rocznicy niepodległości. Dzieło to wielkie i użyteczne jest jednak przedewszystkiem wymownem świadectwem inicjatywy i niezmordowanej pracy jej twórców, pana prezesa Rady głównej i prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego oraz prezesa zarządu i dyrektora naczelnego dr. Wachowiaka.

Dziś, stojąc u wrót Polskiej wystawy krajowej jestem spokojny, że w niejednem rzeczywistość przewyższy nasze oczekiwania.

Na Pow. wystawę krajową niesiono wszystko, co Polska miała najlepszego. Przebogate skarby ziemi, wydobyte ręką polskiego górnika, wyroby przemysłu i rzemiosła, plony ziemi, zebrane spracowaną dłonią rolnika, wielki dorobek kulturalny i umysłowy.

Wystawiony przed nami dorobek pracy polskiej — dorobek wielki, umocni w szerokich masach szacunek dla rodzimej produkcji, stanie się potężną dźwignią zwiększenia jej tempa, stanie się dla młodego pokolenia najlepszą szkołą poszanowania pracy i jej zrozumienia.

Nie jest to przypadkiem, że miejscem Powszechnej wystawy krajowej jest właśnie Poznań, stolica prastarej Wielkopolski. Od najdawniejszych czasów ziemia ta przodowała w wytwórczej pracy państwowej, w okresie niewoli hartowała na stal charaktery, dając niezłomny odpór wszelkim zaborczym zakusom, samorzutnie zrzuciła z siebie jarzmo niewoli i dzisiaj po 10-ciu latach słusznie przypada jej w udziale ten zaszczyt, że stała się sercem całej Polski, a nazwa jej stolicy, dzięki umiejętnej propagandzie wystawowej, stała się znana całemu światu.

Otwierając Powszechną wystawę krajową składam jej twórcom, p. prezydentowi m. Poznania Ratajskiemu i p. dr. Wachowiakowi, wyrazy uznania i podzięki za to wielkie i użyteczne dzieło, oraz najserdeczniejsze życzenia, ażeby spełniła ona wszystkie ich oczekiwania i stała się tem, czem ją mieć pragnęli, wielkim przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego całego narodu oraz widomym symbolem jego zjednoczenia.

Poczem pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem przeszedł przez westibul do drzwi, prowadzących do hali przemysłu włókienniczego i tam przeciął wstęgę, otwierając tym aktem wystawę. Po otwarciu wystawy pan Prezydent wraz z otoczeniem oprowadzany przez przedstawicieli zarządu wystawy, udał się na jej zwiedzenie.

Dokonawszy otwarcia p. Prezydent przeszedł kolejno pawilony przemysłu, poczem zwiedził pawilon m. Lwowa. Następnie p. Prezydent udał się autem przez teren, na którym znajduje się gmach rządowy na tereny zachodnie, gdzie mieści się wystawa organizacyj rolniczych i przemysłu rolniczego. Potem p. Prezydent powrócił na tereny wschodnie, na których zwiedził pawilon prasy i pawilon emigracji polskiej. U wejścia do tego pawilonu powitał p. Prezydenta prof. Ropp, poczem przemówił do p. Prezydenta p. Wacław Sieroszewski.

Po zwiedzeniu wystawy, na zaproszenie Rady głównej i zarządu P. W. K. o godz. 14-ej udał się pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu całego rządu z p. premjerem Świtalskim na czele do sali reprezentacyjnej centralnej restauracji P. W. K., gdzie już przedtem, na zaproszenie organizatorów, zebrało się przy biesiadnych stołach około 700 obywateli Rzeczypospolitej, przybyłych ze wszystkich krańców Polski na otwarcie wystawy. Wchodzącego pana Prezydenta powitała orkiestra hymnem narodowym. Uczestnicy śniadania powstali z miejsc, głośno manifestując na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. Przy deserze pierwszy toast na cześć pana Prezydenta wygłosił prezydent miasta Poznania i zarazem prezes Rady głównej P. W. K. p. Cyryl Ratajski, następnie zabrał głos, toastując na cześć rządu Rzeczypospolitej prezes zarządu P. W. K. dr. Wachowiak.

W dalszym ciągu przemawiał w języku francuskim wiceprezes zarządu P. W. K. p. radca Stanisław Robiński, któremu odpowiedział nuncjusz Stolicy Apostolskiej mnsgn. Marmaggi.

Przemówienie p. premjera Świtalskiego zakończyło ten piękny i doniosły dzień dla Polski.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA ZAIMPONOWAŁA ZAGRANICY.

Goście zagraniczni, którzy zwiedzili PWK, o dziele narodu polskiego wyrażają się z najwyższem uznaniem. Warto np. zanotować, że prasa szwedzka pełna opisów i ilustracyj z Wystawy, poświęca przy tej okazji wiele serdecznych słów Polsce, którą uważa za państwo stale i systematycznie postępujące naprzód. Doradca finansowy Devey, przeszedłszy pobieżnie Wystawę w dniu jej otwarcia, zaznaczył, iż jest tak ciekawa, że musi ją zwiedzić jaknajszczegółowiej. Pełne zachwytu artykuły o Wystawie okazały się również w korespondencjach pism rumuńskich, włoskich, czeskich i francuskich. Niemcy, jak dotąd, milczą uparcie, albo też wyraźnie nawołują do bojkotu. Nie przeszkadza to jednak, że ci goście niemieccy, którzy zwiedzili P. W. K. wyrażają się o niej nietylko jak najpochlebniej, ale stwierdzają, że jest ona jedną z najpotężniejszych wystaw na kontynencie.

KWATERY DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH NA WYSTAWĘ.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe P.W.K., dysponujące dla przyjezdnych na Wystawę poza kwaterami w hotelach i pensjonatach, kwarterami masowemi i dwunastoma tysiącami łóżek w pokojach prywatnych miasta Poznania, ma z tej racji w swoim posiadaniu ponad 8 tysięcy kluczy do bram domów, których mieszkańcy zgłosili pokoje do dyspozycji M. B. K. Klucz wraz z adresem gospodarza mieszkania będzie wręczony każdemu zgłaszającemu się po kwaterę do M. B. K.

O ULGACH KOLEJOWYCH.

Wydarzyły się w ciągu ubiegłych kilku dni liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na P. W. K. znalazły się w kłopotliwem położeniu w związku ze zniżkowemi biletami kolejowemi. Wobec tego raz jeszcze zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania, **ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadamiali, że wyjeżdżają do Poznania na P.W.K.,** gdzie otrzymają zniżki na przyjazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponowne zniżki na drogę powrotną. **Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania, nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.**

Panowie Młynarze Popierajcie Waszą Organizację Fachową

Dział Prawno-Informacyjny

W SPRAWIE ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO.

W najbliższych tygodniach odbędą się w całym kraju wymiary podatku dochodowego na rok 1929, t. j. za rok 1928.

Mając przykład z wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za 1928 rok, możemy śmiało sądzić, że wymiary podatku dochodowego przekroczą najfantastyczniejsze przewidywania młynarzy, a śruba podatkowa pracować będzie, bynajmniej nie ze zmniejszoną energją.

Celem ułatwienia obrony w drodze rekursu, podajemy czytelnikom naszym kilka uwag, jaką treść zawierać winny odwołania, gdyż od zwięzłego, treściwego i dowodowego przedstawienia stanu faktycznego wielekroć zależy pomyślny wynik.

I. Termin wniesienia odwołania jest zaznaczony na odwrotnej stronie nakazu płatniczego. — Termin ten wynosi dni 30-ci. Za późno, po terminie wniesione odwołania, nie zostaną wogóle uwzględnione, chyba, że płatnik udowodni, iż siły wyższe, naprzykład choroba lub t. p. uniemożliwiły mu przestrzeganie terminu. Odwołania, adresowane do „Komisji Odwoławczej dla podatku dochodowego" wnosić należy przez i za pośrednictwem wymierzającego podatek Urzędu podatkowego, (a więc odwołanie wnieść należy do tego Urzędu, który nakaz płatniczy wydał).

II. Stemple: Wysokość opłaty stemplowej zależną jest od kwoty, której uchylenia płatnik żąda, a więc jeżeli różnica kwoty nie przekracza zł. 50.— wolne od stempla; od 50 do 100 = 0'50; ponad 100 zł. — 2 zł. Naprzykład podatnik zeznał i podtrzymuje, inż miał dochód w kwocie zł. 2.000. — od którego podatek wynosiłby zł. 54, — natomiast wymierzono mu podatek od kwoty zł. 6.000, — od której podatek wynosi zł. 283, — wymierzono mu więc więcej o zł. 229 (283 mniej 54), należy się więc stempel za zł. 2.— Gdyby natomiast zeznał dochód na zł. 2000 — (podatek przypadający zł. 54), a wymierzono mu dochód na zł. 3.600 (przypadający podatek 133 zł.), natenczas w rekursie, kwestjonującem różnicę (133 mniej 54) zł. 79, należytość stemplowa wynosi 0'50 gr.

Podobnie też, o ile podatnik wogóle zeznania nie składał, twierdząc tem samem, że nie miał dochodu minimalnego, t. j. zł. 1.500 rocznie, a Urząd podatek nań nałożył, natenczas wysokość opłaty stemplowej zależną jest od wymierzonej kwoty podatkowej, — (t. j. do 50 zł. wolne od stempla, od 50 do 100 zł. — 50 gr., ponad 100 zł. — 2 zł.

III. Podstawy wymiaru: Urzędy skarbowe zobowiązane są wydawać na piśmie na żądanie podatnika podstawy wymiaru. Podstawy takie nie dla każdego płatnika mają wartość konkretną, gdyż po największej części nie zawierają żadnych szczegółowych danych, któreby mogły służyć jako podstawa dla rekursu; zawierają one bowiem ogólnikowe dane, które po największej części już są uwidocznione w samym nakazie płatniczym, a narażają jedynie płatnika na koszta stemplowe, t. j. 3 zł. od stempla do podania, oraz 1 zł. od stempla do odpowiedzi. Znaczenie mogą mieć takie podstawy głównie dla tych płatników, których dochody, zeznane w zeznaniu **płyną z kilku źródeł,** a płatnik, chcąc sumaryczny wymiar kwestjonować, pragnie wiedzieć, jaką kwotą poszczególne źródła obłożone zostały. — Urzędy są jednak obowiązane informować płatników odnośnie podstaw wymiaru również ustnie.

W tem miejscu dodać musimy, że o ile płatnik zażądał podstaw wymiaru na piśmie w przeciągu terminu, przysługującego mu dla wniesienia odwołania, natenczas data wniesienia prośby o podstawy przerywa bieg ustawowego czasokresu dla wniesienia odwołania, **który rozpoczyna się na nowo od chwili otrzymania odpowiedzi,** t. j. podstaw wymiaru aż do uzupełnienia ilości dni czasokresowych, — naprzykład płatnik otrzymał nakaz 20 wrzesień, ma więc czas wniesienia odwołania do 20 paźdz. b. r., t. j. w ciągu 30 dni. — W międzyczasie jednak, t. j. 28 września, wniósł o podstawę wymiaru, tak, iż w dniu tym miał jeszcze 22 dni czasu do wniesienia odwołania. Jeżeli podstawy wymiaru zostały mu doręczone 15 paźdz. natenczas od tego dnia liczy się dalsze 22 dni do wniesienia odwołania.

IV. Zwracamy uwagę, iż nie wolno Komisji Szacunkowej wymierzać wyższych podatków, aniżeli przypadające od dochodu, zeznanego we właściwym czasie przez płatnika, o ile Urząd nie zażądał przedtem wyjaśnień, względnie nie zakwestjonował tychże z podań, celem umożliwienia z płatnika przedłożenia dowodów na poparcie swych zeznań przed terminem obrad Komisji Szacunkowej. Wymiary takie są bowiem nieważne i muszą zostać przez Komisję odwoławczą zniesione.

V. Na czem oprzeć należy odwołanie? Jest notorycznem, że niektóre Urzędy skarbowe nie tylko że nie trzymały się tego roku przy wymiarach podatkowych okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31 marca 1925 r., L. D. P. O. 1350/II, — mimo, iż stawki w nim zawarte, wielokroć przekraczają prawdziwą dochodowość netto, lecz opierać się będą na ustalonych, względnie fikcyjnych obrotach zeszłorocznych.

Ten stosunek dochodowości do obrotu winien płatnik w odwołaniu swem zakwestjonować, powołać się na opinję rzeczoznawców branżowych, świadków, wyciągi z ksiąg, zapiski, faktury, rachunki i t. d., któreby umotywowały niższą dochodowość,— **przyczem zaznaczamy,** że Komisja Odwoławcza **nie może przejść do porządku dziennego nad takimi zapiskami i wyciągami, lecz musi je rozpatrzeć, mimo, iż przedłożone dowody nie noszą znamion prawidłowych ksiąg handlowych.** Dalszym argumentem w odwołaniu mogą być ewentualne straty, poniesione skutkiem niewypłacalności klijentów, na którą to okoliczność, zarówno co do osób, jakoteż kwot należy przedłożyć szczegółowy wykaz z prośbą o stwierdzenie. — Jeszcze raz zaznaczamy, że odwołanie nie powinno **zawierać ogólnikowych frazesów i zażaleń,** lecz konkretne motywy i fakta, świadków i t. d.

O ile mimo przedłożonego zeznania i z podania ilości członków rodziny, w nakazie takowa nie została uwzględniona, t. j. nie obniżono podstawowej kwoty tyle razy o dwa stopnie, ile członków rodziny ma na utrzymaniu płatnik, prócz jednej, natenczas można w odwołaniu domagać się uwzględnienia tej okoliczności (jeżeli ktoś ma na utrzymaniu żonę i 5-ro dzieci, natenczas ma prawo domagania się zaliczenia tych 5-ga dzieci przez odpowiednie zredukowanie podstawowego wymiaru). Zniżka ta odnosi się jednak tylko do tych płatników, których dochód nie przekroczył zł. 7.200. O ile więc komuś wymie-

rzono podatek od sumy dochodu naprzykład zł. 8.000 i w tem samem nie uwzględniono potrącenia z powodu utrzymywania członków rodziny, należy w odwołaniu pamiętać, iż należy się domagać tego potrącenia.

O ile płatnik posiada konkretne dowody, względnie spodziewa się takowe dodatkowo zebrać dla poparcia swoich argumentów i pragnie dowody te osobiście przedłożyć Komisji Odwoławczej, oraz tamże inne również szczegóły podać, należy w odwołaniu wyraźnie prosić o zawiadomienie o terminie posiedzenia Komisji Odwoławczej i zawezwanie płatnika do tegoż.

Jeżeli płatnik czuje się wymiarem szczególnie dotknięty i pragnie zapłacić jedynie część wymierzonej kwoty, może wnieść osobne podanie, o ograniczenie egzekucji do wysokości pewnej, dokładnie określonej kwoty, naprzykład wymierzono płatnikowi podatek w kwocie zł. 854, — a w odwołaniu twierdzi, że należy się tylko zł. 469, natenczas może prosić w osobnem podaniu (stempel 3 zł.) o ograniczenie egzekucji do tejże kwoty, to znaczy, aby Urząd zezwolił mu na chwilowe zapłacenie tylko zł. 469, a ewentualną nadwyżkę zapłaciłby po rozpatrzeniu odwołania. Podanie takie należy wnieść w terminie płatności wymierzonego podatku, a więc w ciągu dni 30 od dnia doręczenia nakazu. **F. L.**

Z Życia Związkowego

Z OGÓLNEGO ZEBRANIA MŁYNARZY POW. WŁOCŁAWSKIEGO I NIESZAWSKIEGO, ODBYTEGO W DNIU 12 MAJA 1929 R.

Obecnych na zebraniu było 43 osoby. Zebranie zagaił p. Władysław Pawłowski z Brześcia Kujawskiego, który zaznajomił obecnych z porządkiem dziennym zebrania walnego, poczem przystąpiono do pierwszego punktu obrad, t. j. do wyboru przewodniczącego, na którego jednogłośnie został wybrany p. Pawłowski, powołując na assesorów pp. Korpusińskiego i Marjańskiego, a na sekretarza p. Hermanowskiego.

Przewodniczący zebrania polecił sekretarzowi odczytać protokuł z poprzedniego konstytucyjnego zebrania, który bez zastrzeżeń przyjęto.

Pan przewodniczący zażądał sprawozdania z podróży od p. Jędrzejewskiego do Warszawy, udzielając temuż głosu, po zdaniu relacji przez p. Jędrzejewskiego pan przewodniczący, będący również w Warszawie w związku, uzupełnił relację p. Jędrzejewskiego. Szersza dyskusja wyłoniła się przy omówieniu 3 punktu, t. j. sprawy podatku przemysłowego; zabierali głos w dyskusji pp.: Pawłowski, który odczytał ustawę dotyczącą się podatku przemysłowego, wyjaśniając takowe artykuły. W dalszej dyskusji zabrali głos pp. Jędrzejewski. Henke. Korpusiński, Hermanowski, Hoffman, inż. Płachciński, Fawre, poczem zebrani uchwalili co następuje:

1) Ogólne zebranie postanowiło jednogłośnie polecić nowowybierającemu się Zarządowi Okręgowego Związku Młynarzy w Włocławku wnieść do Centrali Związku Młynarzy w Warszawie oraz do Władz podanie z gorącym protestem na krzywdzący drobny przemysł młynarski okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia 1927 r. Nr. 12 poz. Nr. 142 sprzecznie z ustawą z dnia 15 lipca 1925 roku, Nr. 550, Dziennik Ustaw Nr. 79.

Jednocześnie zebrani członkowie polecili nowowybierającemu się Zarządowi poczynić starania u odpowiednich Władz Skarbowych, aby do czasu orzeczenia w tej sprawie Trybunału Administracyjnego wstrzymane były egzekucje z tytułu powiększonego przez ten okólnik podatku obrotowego.

Jednocześnie protestują przeciwko:

1) krzywdzącemu wymiarowi podatku przemysłowego za rok 1928, a tem samem i zaliczek na rok 1929.

2) nieuzasadnionemu odrzucaniu prowadzonych ksiąg, jak stemplowanych tak i nie stemplowanych, prowadzonych podług wymagań kodeksu handlowego.

3) pełnej ignorancji poprzednio żądanych zaświadczeń przez urzędników wydziału podatku przemysłowego, a następnie ich ignorowanie.

4) nie stosowanie się do uchwał komisji szacunkowej przez tychże urzędników i samowolne powiększanie obrotu bez ich wiedzy.

5) zamykanie warsztatów pracy przez Sekwestratorów Urzędu Skarbowego, a tem samem pozbawianie warsztatów pracy.

6) lekceważenie sobie płatników podatku przemysłowego przez tychże urzędników, grożąc, że w razie podania rekursu obrót w roku następnym będzie podniesiony.

Wobec powyższych, stwierdzonych zarzutów, walne zebranie poleciło Zarządowi wysłać delegację Związku do p. Ministra Skarbu o przedłożenie takowych, aby zechciał wglądnąć w tego rodzaju sprawy i wydać odpowiednie zarządzenie.

Następnie przystąpiono do 4 punktu porządku dziennego, t. j. wyboru Zarządu Władz Okręgowego Oddziału Związku Młynarzy. Wybrano przez aklamację na prezesa p. Władysława Pawłowskiego, wice-prezesa p. Jana Hoffmana, na skarbnika p. Antoniego Marjańskiego, na członków Zarządu pp.: Antoniego Jędrzejewskiego, Stefana Korpusińskiego i Szymona Pudzkiego. Na zastępców pp.: Langiego, Wizera, Nawrockiego. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: inż. Płachciński, Witterszeim, Czarny.

Zebranie uchwaliło siedzibę Oddziału Okręgowego Związku Młynarzy Polskich w Warszawie we Włocławku.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. inż. Płachciński, podając propozycję, aby do czasu przedstawienia budżetu i wniosków przez Zarząd wpłacić na poczet składek członkowskich na ręce skarbnika po zł. 10 od obecnych członków, na przeróżne potrzeby Zarządu, co też zostało uskutecznione.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i nie zabieraniu więcej głosów przez obecnych, przewodniczący zebranie zamknął.

ZEBRANIE MŁYNARZY Z POWIATÓW ŚWIECIE I GNIEW.

Dnia 11 b. m. odbyło się w Terespolu Walne Zebranie Korporacji Młynów Gospodarczych na po-

wiaty Świecie i Gniew. Na wstępie wygłosił p. inż. Maximowicz żywy i interesujący referat na temat „Aspiracja w nowoczesnych młynach i najczęściej spotykane usterki , udzielając zebranym dużo cennych i praktycznych rad. To też słuchacze szczerze podziękowali prelegentowi, apelując jednocześnie do Zarządu, by dołożył starań i każde zebranie urozmaicić podobnemi fachowemi wykładami.

Po dalszych punktach porządku dziennego doszli zebrani do omówienia najświeższego wymiaru podatku obrotowego i tu wyszły na jaw różne dziwolągi. Tak np. jedna firma, prosperująca jednakowo przez cały rok, prowadziła za drugie półrocze prawidłowa książki i okazało się, że w drodze oszacowania ustalono jej obrót za I półrocze o blisko 80 procent wyżej, jak wynosił książwkami wykazany obrót w II półroczu. Oto jaskrawy przykład, jak krzywdzeni są ci, którzy nie mają tak dużych przedsiębiorstw, by mogli opłacać odpowiednio wykwalifikowane siły do prowadzenia prawidłowych ksiąg. Innemu przedsiębiorstwu znów ustalono obrót przekraczający o 20 procent jego możność przemiału przy pełnym ruchu. Czy to celowe dążenie do zniszczenia płatników?

Następnie rozdzielono pomiędzy zebranych próbki nowego rządowego typu mąki żytniej obowiązujący od dnia 15 maja b. r. Wreszcie zwrócono wszystkim uwagę na to, że na Powszechnej Wystawie Krajowej maszyny i produkty młyńskie znajdują się w pawilonie przemysłu spożywczego na zachodnich terenach wychawy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Poradnik Gospodarski

POD KONIEC MAJA.

Wysoka temperatura, jaka panowała bez mała przez cały miesiąc — sprawiła, że zboża ozime doganiają swych okresów rozwojowych tak, że Święta Zofja co kłosy wywija omal, że nie sprawdziła tej przepowiedni. Jednakże zauważyć musimy duży odskok pomiędzy rozwojem ozimin, a jarzyn — bo zaledwie dziś zielenią się wiosenne zasiewy opóźnione wskutek zimna i z powodu zbyt suchej owej ciepłej pory. To też radzić by należało, by kogo stać na to — saletrą poparł rozrost jarzyn, sypiąc tej soli po 30—50 kg. na mórg na rosnącą jarzynę. Przytem dobrze będzie nawet i bez saletrowania przejechać po jarzynach bronami, gdzie niema wsiewki — koniczynę na lżejszych ziemiach broną lekką, a ostrą choć po razu — a na zwięźlejszych po dwa i po trzy razy, by pokiereszować ziemię tam, gdzie się ussała, a głównie dlatego by wytępić **ognichę.** Czas na ten zabieg najlepszy wtenczas, gdy ognicha ledwie powyłaziła z ziemi, gdyż w tym czasie słabo się trzyma i zostanie łatwo wytępiona, a owies czy jęczmień jeszcze się lepiej będą po zbronowaniu krzewić. Gdyby ognicha nie dała się już broną wytępić co możliwe, jeśli się już dobrze ujmie i ma kilka par listków — to doskonały choć kosztowniejszy sposób — posypanie pola **miałko utłuczonym kainitem,** co najmniej w ilości 300 kg. na mórg. Zabieg ten trzeba wykonać w czasie rzęsistej rosy jaknajraniej, a wówczas pył kainitowy oblepi szerokie liście ognichy i spali ją. Jeśli i jarzynie się trochę z tego krzywdy zrobi — to tylko pozornie, gdyż zdołu z krza wypuści ona świeże listki i jeszcze mocniej bedzie rosła. Szczególniej na szczerkach i spiaszczonych bielicach kainit bywa korzystnym, gdyż ognichę niszczy i roślinę uprawną zasili skoro na wymienionych gatunkach ziemi kainit sypany pogłównie na rosnące rośliny — pomyślnie na ich rozwój wpływa.

W pierwszym doświadczeniu na kartofliska, na rosnący już jęczmień, gdy posypano 25 kg. kainitu — plon ziarna wzrósł o 180 kg. z morga. Nie jest to bagatela i jeśli obliczyć koszt kainitu i wartość zwyżki plonu jęczmienia — to nawóz dobrze się opłaca. Zresztą kainit wszędzie na lekkich ziemiach powinien być stosowany, a to albo na kilka tygodni przed siewami zbóż — albo na kierz, gdy już zboże rośnie. Z wyjątkiem na ziemniaki, pod które iść może, ale na parę miesięcy przed sadzeniem. Za to pod łubin cudowne wprost skutki z tego nawozu nieraz już zauważono. Na suchych piaskach, gdzie ów łubin żółty siejemy, by go potem przyorać pod żyto — nigdy się nie powinno zaniechać kainitu choć 250 nawet 200 kg. na mórg. Sypcie, a łubin w chłopa wyrośnie— tylko nie na podmokłych gruntach, bo tu się łubin nie uda.

Gdy nastał teraz czas zasiewu roślin co się boją przymrozków, a przeto możemy się z ich siewem spóźnić — warto przypomnieć o nowej roślinie — rośnie jak fasola, a nazywa się **soją.** O tej nadzwyczajnej roślinie dotychczas w Polsce jeszcze głucho, lecz warto z nią poczynić próby. Komu by się udało zdobyć trochę nasion, choć po kilka — niech je posadzi, gdzie od słonecznej strony na ogrodzie w odstępach łokciowych ziarnko od ziarnka, jak fasolę. Jest to roślina ogromnie pożywna — w Chinach ludność dzięki tej soji, z maleńkich kawałków ziemi jest w stanie całe rodziny wyżywić. Próbójcie siać, toć groszowy wydatek.

ZWALCZANIE SZCZURÓW.

W miejscach niezabudowanych często utrudnione jest stosowanie trucizn ze względu na obawę niebezpieczeństwa zatrucia innych pożytecznych zwierząt domowych, szczególniej psów i ptactwa domowego. Można tego uniknąć jak to wykazały doświadczenia, przeprowadzone w Niemczech przez Lippeliusa oraz wypróbowane za jego przykładem przez innych, przez zastosowanie odpowiednio urządzonych skrzynek drewnianych, np. o wymiarach 40 $\times$ 80 cm w podstawie, a wysokości około 30 cm W bocznej ścianie takiej skrzynki robi się jeden niewielki otwór, umożliwiający szczurom przedostawanie się do wewnątrz. Skrzynki te są szczelnie zamykane, rozstawia się je w miejscach nawiedzanych przez szczury, umieszczając wewnątrz na miseczkach glinianych jakaś przynętę zaprawioną pastą Zelio. Najlepiej rzadko rozgotowaną pulpę z ziemniaków, której szczury nie mogą rozwlekać i wynosić poza obrąb skrzynki, a wskutek tego inne zwierzęta nie są narażone na spożycie trutek. Z początku przez parę dni należy zakładać tą przynętę bez trucizny, żeby uśpić czujność gryzoni i żeby przyzwyczaiły się do jej spożywania. Następnie w skrzynce umiesz-

cza się dwie miseczki z pulpą, z których jedna jest zaprawiona pastą Zelio. Jak wykazały próby, szczury chętniej wyjadają tę ostatnią, a niezatrutą pulpę pozostawiają prawie nietkniętą. Świadczy to, iż zaprawa Zelio jest bezwonna i zapewne posiada smak przyjemny dla szczurów. W powyższy sposób zadawane trutki wkrótce wykazują swe działanie i ilość szczurów zmniejsza się, aż do zupełnego ich wyniszczenia. Skrzynki z trutkami były umieszczone przez czas dłuższy w podwórzach gospodarskich koło kurników i t. p. i nie stwierdzono ani razu zatrucia drobiu lub innych zwierząt. Zatem sposób ten, tak łatwy do zastosowania, godny jest polecenia w gospodarstwach, ogrodach i t. p. innych miejscach, gdzie plaga szczurów daje się we znaki. Należy tu podkreślić doniosłość gospodarczą i zdrowotną konieczność, jaknajsilniejszego zwalczania i niszczenia tych szkodliwych gryzoniów, przynoszących ogromne szkody i rozmnażających się z niebywałą szybkością. Dość zaznaczyć, że z jednej pary w ciągu roku rozpleni się conajmniej 860 sztuk potomstwa.

Zastępcą na Polskę preparatu Zelio jest firma Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18. (H. Schulte w „Nachrichten über Schädlingsbek

ILE WYPRODUKOWANO JEDWABIU W R. 1928.

Tymczasowe obliczenie produkcji jedwabiu naturalnego w r. 1928 — wykazuje, że wyprodukowano go około 46 milj. kg. Z tego najwięcej, bo 41 milj. dostarczyły Chiny i Japonja, a Europa — 5 milj. kg. W tej ostatniej na pierwszym miejscu postawić trzeba Włochy z produkcją — 4 milj. 790 tys. klg. Dwaj pozostali producenci Francja i Hiszpanja mogą się wykazać bardzo nikłemi cyframi — 205 i 80 tys. klg.

Należy dodać, że w porównaniu do okresu przedwojennego t. j. w r. 1913 — produkcja jedwabiu wzrosła znacznie (z 27 milj. na 46 milj.) Ale jeszcze więcej wzrosła produkcja jedwabiu sztucznego, tego coraz to już mniejszego konkurenta jedwabiu naturalnego. O ile bowiem w r. 1913 wyprodukowano go zaledwie około 11 milj. klg. — to w r. 1923, aż — 140 milj. przeszło dziesięciokrotnie więcej.

W Polsce hodowla jedwabników niestety zalicza się do rzadkich nowości! A ileż to pieniędzy zostałoby w kraju przy rozwiniętej odpowiednio produkcji!

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa[1]	Poznań[2]	Kraków[1]
		złote		
Pszenica	18/V	50 00—50.50	47.25—48.50	49.00—50.50
	27/V	46.00—47.50	47.50—48.50	46.00—45.50
Żyto	18/V	32.00—31.50	28.00—30.50	31.00—32.50
	27/V	27.00—27.50	24.00—25.50	26.50—28.50
Owies	18/V	35.50—36.50	33.50—32.50	35.50—36.50
	27/V	30.00—32.00	33.00—34.50	36.00—37.50
Jęczmień na kaszę	18/V	35.50—34.50	31.50—32.50	32.50 —34.50
	27/V	26.00—28.00	27.00—30.00	28.00—30.00
Kuchy lniane . .	18/V, 27/V	47.00—46.50	51.00—50.00	49.50—50.50
			47.00—49.00	48.00
Otręby żytnie . .	18/V	24.50—25.50	23.50	24.50—25.00
	27/V	21.00—22.50	21.50—22.00	22.50—23.00
Otręby pszenne .	18/V	27.50— 28.00	25.00—26.50	27.00—29.00
	27/V	25.00—26.00	25.00—27.50	25.00—26.00
Mąka żytnia typowa	18/V	50.00	47.00	50.50—51.50
	27/V	44.50—45.00	42.25—44.00	45.00
Mąka pszenna 65%	18/V	74.00—75.00	66.00—69.00	78.00—79.00
	27/V	68.00—72.00	65.50- -67.50	73.00—74.50
Kuchy rzepakowe	18/V, 27/V	36.00—36.50	38.00—41.00	37.00—39.00
			37.00—38.50	

[1]) Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza

[2]) „ „ 100 „ „ „ załadowania

Giełda

Warszawa, 27-go maja.

Dewizy. Belgja 123.83½ (sprzedaż 124.14½, kupno 123.52½); Holandja 358.58 (sprzed. 359.48, kupno 357.68); Londyn 43.27 (sprzedaż 43.38, kupno 43.16); Nowy Jork 8 90 (sprzedaż 8.92, kupno 8.88); Paryż 34 84½ (sprzedaż 34.93, kupno 34.76); Szwajcarja 171.75 (sprzedaż 172.18, kupno 171.32); Włochy 46.72 (sprzedaż 46.84. kupno 46.60), Wiedeń 125.28 (sprzedaż 125.59, kupno 124.97).

Popyt na dewizy mały. Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8.90. Rubel złoty 4.59. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe. 7 proc. poż. stabilizacyjna 93.25 (zł. 829.92)½; 4 proc. poż. inwest. 105.00—105.25—105.00; 5 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 75.00—75.25; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 84 50—84.40 (zł. 752.05—751.16); 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.00; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83 25 (zł. 161 68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. Ziemskie złot. 47.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 51 00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 65.00 — 65.25; 8 proc. L. Z. Łodzi 58 75—59.00.

Akcje Bank dyskontowy 124.00; Bank Polski 168.00; B. Zw. spół. zarob. 78.50, Warsz. Tow. fabr. cukru 32.50; Węgiel 75.00— 82 00; „Nobel“ 20 50; Cegielski 38.00—39.00, Lilpop 33 00; Modrzejów 25 00 — 25.25; Norblin 170.00 – 175.00; Starachowice 26.50— 28 00.

Z pożyczek państwowych mocniesza 7 proc. stabilizacyjna, słabsze obie premjowe. Tendencja dla listów zastawnych i dla akcji mocniejsza, obroty większe.

Od dnia 15 b. m. nastąpiła zmiana godzin zebrań giełdy. Obroty dewizami odbywać się będą od godz. 12½ do 1-ej, walorami od 12-ej do 1-ej po poł.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ W ROKU BIEŻĄCYM.

Arkuszewski — Lubiec, za 1 kw. 1929 r.
Bernat W. — Kleczanów, za 1 kw. 1929 r.
Berwald L. — Nakło, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Bukowiecki St. — Rusocice, za 1 kw. 1929 r.
Burdziński A. — Szczebrzeszyn, za 1929 rok cały.
Budyta W. — Sobienie Jeziory, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Bukowiecki J. — Kluczyki, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Ciemny Teodor — Starołęka, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Dobrowolski St. — Piotrków, za 4 kw. 1928 r.
Dulczewski St. — Niskiebrodno, za 1928 rok cały.
Daszewski Al. — Starogard, za 2 kw. 1929 r.
Dobrowolski B. — Kiwerce, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Dagnan A. — Tarnów, za 2 kw. 1929 r.
Domiński Br. — Tarnów, za 2 i 3 kw. 1929 r.
Drzazga J. — Batorz, za 2 i 3 kw. 1929 r.
Ekiert Jan — Bogate, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Frey R. — Chorzelów, za 2 kw. 1929 r.
Fabjan K. — Wołomin, za 2 kw. 1929 r.
Głowacki A. — Leszno, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Goldman i S-ka — Opatów kielecki, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Głowiński i S-ka — Płock, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Gończ B-cia — Brodnica, za 2, 3 i 4 kw. 1928 r.
Grabowski H. — Dębno Wola, za 3 i 4 kw. 1928.
Gluza J. — Ryczywół, ża 3 i 4 kw. 1928 r.
Gaca P. — Starogard, za 2 kw. 1929 r.
Grünspan N. — Dąbrowice, za 2 kw. 1929 r.
Gischas E. — Koenigsberg, za 2 i 3 kw. 1929 r.
Gruszczyński St. — Dobra, za 2, 3 i 4 kw. 1928.
Gołaszewski J. — Wojny, za 1928 rok cały.
Haeberle i S-ka — Grodzisk, za 1928 rok cały.
Hejmanowski St. J. — Lubianka, za 1 kw. 1929.
Hirszowicz St. — Połoneczka, za 2 kw. 1929 r.
Hedeszyński Ł. — Chodzież, za 2 kw. 1929 r.
Jasiński K. — Ostrowite, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Janicki J. — Ostrowiec, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Jerysz L. — Tłokinia, za 2 kw. 1929 r.
Jurkowski — Sępólno, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Kisielnicki Wł. — Kozice Dolne, za 1928 rok cały.
Koteras St. — Czempin, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Korpusiński St. — Czerniewice, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Knaster Ch. — Raciąż Płocki, za 1928 rok cały.
Kotwa J. — Nosów, za 4 kw. 1928 r.
Konopacki F. — Piła, za 1928 rok cały.
Kłobukowski J. — Włóki, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Kucharski Br. — Adamów, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Kołanowicz J. — Maków, za 1 i ½ 1929 r.
Koncewicz J. — Druja, za 4 kw. 1927 i 1 i ½ 1928 roku.
Kagiel M. — Bolesław, za 2 kw. 1929 r.
Kacz J. — Nowy Sącz, za 2 kw. 1929 r.
Kacz Roman — Cyganowice, za 2 kw. 1929 r.
Klem W. — Linin, za 2, 3 i 4 kw. 1928 r.
Kleinberg, Feldbaum i S-ka — Sosnowiec, za 1928 rok cały.
Kontowt Wł. — Brześć, za 3 i 4 kw. 1928 rok i 1 i 2 kw. 1929 r.
„Kolego" sp. Firmowa — Pieski, za 2, 3 i 4 kw. 1928 rok.
Kabaciński J. — Bodzewko, za 2 kw. 1929 r.
Kalita A. — Brzeźnica, za 2 kw. 1929 r.
Krauze H. — Wiązówka, za 1 kw. 1929 r.
Kasprzycki A. — Osieczna, za 2 kw. 1929 r.
Korwin Pawłowski J. — Plisa, za 2 kw. 1929 r.
Leszczyński E. — Konin, za 1928 rok cały.
Lemiszko J. — Radziejów, za 2 i 3 kw. 1929 r.
Łapczyński Al. — Chorochów, za 1 i 2 kw. 1929.
Łakota Jan — Bielice, za 1 kw. 1929 r.
Łaskawski R. — Chlewice, za 2 1929 r.
Młyn „Marciszów" — za 1 kw. 1929 r.
Młyn Parowy „Automat" — Ostrów, za ⅓ i 4 kw. 1928 roku.
Młyn „Wolsztyński" — za 3, 4 1928 r. i 1 kw. 1929 r.
Michalski W. — Zduńska Wola, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Mikłaszewski H. — Krzymów, za 1929 rok cały.
Młyn Par. i Tartak „Roman" — Tarnów, za 1929 rok cały.
Młyn „Ułnalów — w m za 1 i 2 1929 r.
„Mąka" T. z ogr. odp. — Pelplin, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Matusiak Wł. — Strobin, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Mazurkiewicz Fr. — Janiszów, za 2, 3 i 4 kw. 1929 rok.
Młyn „Record" — Sieradz, za 1929 rok cały.
Misiuro J. — Plissa, za 2 kw. 1929 r.
Młyn Par. w Chojnowie — za 1929 rok cały.
Młyn Par. Hr. Załuskiego — Czarnożyły, za 2, 3 i 4 kw. 1928 roku.
Nowicki N. — Lwowskie, za 2 kw. 1929 r.
Okoń J. — Brzeźno, za 1928 rok cały.
Paczkowski i Sarnowski — Golonka, za 4 kw. 1926 r. i 1, 2 i 3 kw. 1927.
Paczkowski J. — Golonka, za 4 kw. 1928 r i 1 kw. 1929 roku.
Pałaszewski J. — Przasnysz, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Pilichowski Wł. — Tuchola, za 2 kw. 1929 r.
Piżyc M. — Końskie, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Praśniewski T. — Tuchola, za 3 kw. 1929 r.
Rymer H. — Chełmża, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Rajch H. — Kapuścińce, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Rajchowa Salomea — Boryszkowce, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Rafiński Wł. — Kamienica, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Rogólski Wł. — Bodzanów, za 1929 rok cały.
Rolnik Ostrowski — Ostrowiec, za 2 kw. 1929 r.
Szlachetko K. — Iłża, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Saski St. i Saski J. — Ostrowiec, za 1 i 2 kw. 1929 roku.
Skoryk Jan — Sałaska, za 1 kw. 1929 r.
Siemiątkowski Fr. — Szreńsk, za 2, 3 i 4 kw. 1928 roku.
Stefański A. — Łuszczewo, za 3 i 4 1928 r.
Sypniewski Wł. — Bydgoszcz, za 1 kw. 1929 r.
Sarnowicz Wł. — Słomniki, za ⅓ i 4 kw. 1928.
Schmitke i Hejman — Poddębice, za 1928 rok cały.
Szymański Fr. — Koszyłowa, za 1 i 2 kw. 1929.
Sokolnicki K. — Otwock, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Serafinowicz K. — Gziniani, za 2, 3 i 4 kw. 1928.
Sukc. Kaz. Pruskiego — Dyblin, za 2 kw. 1929.
Starostecki St. — Myszków, za 2 kw. 1929 r.
Szolc Otton — Mińsk Mazowiecki, za 3, 4 kw. 1927 r. i 1928 rok cały.
Szpak St. — Żarnowice, za 1 i 2 kw. 1929 r.
Sepczyński Ignacy — Mogielnica, za 2 kw. 1929.
Sokołowskie Zakłady Rolniczo-Przemysłowe — za 1929 rok cały.

Szczucki Jan — Gołymin, za 3, 4 kw. 1927 r. 1928 r. cały i 1 kw. 1929 r.
Sokołowski E. — Barycz, za 1, 2 i 3 kw. 1929 r.
Tomachowski Młyn Parowy — za 4 kw. 1928 r.
Urbański L. — Bóbrka, za 1928 rok cały.
Wisełko P. — Jasienie, za 1 kw. 1929 r.
Wiśniewski J. — Czarnogród, za 4 kw. 1928 r. i 1 kw. 1929 roku.
Więcek L. — Brwinów, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Wiórkowski J. — Łuków, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Wichert F. — Starogard, za 4 kw. 1928 r.
„Wartem" Tow. Ekspl. — Poznań, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Waszak Fr. — Imielnik, za 1 kw. 1929 roku.
Wulfert Dymitr — Łomna, za 2, 3 i 4 kw. 1928.
Wojno J. — Sochaczew, za 1929 rok cały.
Witkowski J. — Siedliszowice, za 2 kw. 1929 r.
Wilski St. — Wielgie, za 1 kw. 1929 r.
Walczak i Rakowicz — Ostrów, za 2 kw. 1929.
Wieczorkowski Juljusz — Serock, za 1 i 2 kw. 1929 roku.
Wieczorek J. — Leszno, za 3 i 4 kw. 1928 r.

KOMUNIKAT.

ZNIESIENIE ROZPORZĄDZENIA O NORMALIZACJI PRZEMIAŁU PSZENICY.

Rada Ministrów w dniu 31 maja b. r. postanowiła znieść wszelkie ograniczenia przemiału pszenicy.

Odpowiednie rozporządzenie ukaże się w najbliższym czasie.

Normalizacja przemiału żyta pozostaje nadal obowiązująca.

Od dnia więc 1-go czerwca wolny przemiał pszenicy jest dopuszczalny.